

## OCHRONA PRZYRODY W PROJEKCIE USTAWY O OCHRONIE ŚRODOWISKA

Opracowywany obecnie przyszły akt prawny ustawa o ochronie środowiska poddany został ocenie społeczeństwa. Na łamach prasy ukazało się wiele artykułów poświęconych temu zagadnieniu, z bardziej interesujących wymienić można wypowiedzi I. Jacyny i M. Wasilewskiego. Za tygodnikiem „Prawo i Życie” nr 18 z 30 IV br. cytuję fragmenty artykułu W. Radeckiego „Ochrona przyrody a ochrona środowiska”, w którym autor rozpatruje miejsce ochrony przyrody, którą określa mianem „konserwatorskiej ochrony przyrody” w kolejnych wersjach projektu ustawy i uzasadnia konieczność jednolitego systemu prawnego dla ochrony przyrody i środowiska. „Czy konserwatorska ochrona przyrody powinna być objęta ustawą o ochronie środowiska czy też ma stanowić zagadnienie odrębne. Projekty polskiej ustawy o ochronie środowiska bardzo różnie sprawę tę rozwiązywały. Projekt wersji z maja 1976 zawierał specjalny rozdział „Ochrona przyrody”, obejmujący dwanaście obszernych przepisów poświęconych zasadom konserwatorskiej ochrony przyrody, tworzenia parków narodowych i rezerwatów, uznawaniu za pomniki przyrody i wprowadzeniu ochrony gatunkowej, zakresowi ograniczeń, nakazów i zakazów oraz sprawom kompetencyjnym. Przepisy karne tej wersji projektu przewidywały także sankcje za przestępstwa i wykroczenia przeciwko zasadom ochrony konserwatorskiej (...) Kolejny projekt — w wersji z marca 1977 — wskazywał na ochronę zachowawczą, jako jedną z podstawowych postaci ochrony roślinności i świata zwierzęcego, określał jej motywy, tudzież wymieniał cztery podstawowe formy ochrony zachowawczej. Szczegóły miały być określone przez Radę Ministrów w formie rozporządzenia (...) Dalsze pogłębienie rozdziału tych zagadnień nastąpiło w kolejnej wersji projektu — w grudniu 1977 r. Mówi ona, że ochrona świata roślinnego i zwierzęcego polega także na zachowaniu w stanie nie naruszonym tych zasobów, które są cenne pod względem naukowym lub społecznym. Podkreślano, że ochrona świata roślinnego i zwierzęcego powinna zmierzać do zapobiegania pochodzącym z zewnątrz zagrożeniom kompleksów i tworów przyrody o unikalnej wartości dla nauki i społeczeństwa, podlegających ochronie na podstawie przepisów szczególnych, do których odsyłało nie wymieniając nawet form ochrony zachowawczej. W uzasadnieniu powtórzono, że w projekcie wskazano jedynie kierunki działania, których rozwinięcie nastąpi w następnej ustawie. W związku z tym resort leśnictwa i przemysłu drzewnego przygotował projekt realizacji ustawy o ochronie przyrody, który jest uzgodniony z projektem ustawy o ochronie środowiska. Tak więc, jak na razie, zwycięża koncepcja rozdziału ochrony przyrody i ochrony środowiska, która jest — moim zdaniem — teoretycznie błędna, a praktycznie niesłychanie niebezpieczna dla samej ochrony przyrody. Teoretyczną wadliwość tej koncepcji jest łatwo wykazać. Następuje tu bowiem rozdzielenie organicznie ze sobą związanych spraw. Obecnie nie można już chronić przyrody „dla niej samej”. Konserwatorska ochrona przyrody i ochrona przyrody jako środowiska życia ludzi stapiają się w jedną całość. Przecież badania naukowe prowadzone w parku narodowym czy rezerwacie mają wymierną wartość gospodarczą, chociażby dla gospodarki leśnej. Poza tym, na co słusznie zwrócono uwagę w literaturze, obszary chronionej przyrody są także swoistymi laboratoriami, w których prowadzi się badania nad biosferą i systemami ekologicznymi. Tworzą zatem część biologicznego systemu kontrolnego dla badań zmian

w biosferze (...) Zastrzeżenia budzi to, że np parki krajobrazowe miałyby podlegać ustawie o ochronie środowiska, a parki narodowe ustawie o ochronie przyrody. Dwie odrębne ustawy zawsze będą rodzic trudne do uzgodnienia kwestie kompetencji i poczynań ochronnych. Sądzę, iż wszystkie te argumenty przemawiają za tym, aby zagadnienia ochrony przyrody zostały wchłonięte przez ustawę o ochronie środowiska (...) Rozdzielenie spraw ochrony przyrody i ochrony środowiska w dwóch różnych ustawach jest bardzo wątpliwe z punktu widzenia samej idei ochrony przyrody. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że ochrona przyrody w rozumieniu tradycyjnym znajdzie się na bocznym torze współczesnego kierunku, jakim jest ochrona środowiska. Może ona zostać uznana za domenę uczonych i poetów, a nie działaczy gospodarczych, którzy będą chronić środowisko życia ludzi przed uciążliwościami związanymi ze współczesną cywilizacją. Jeżeli pragniemy, aby ochrona przyrody w rozumieniu konserwatorskim — znalazła należne miejsce w naszym systemie prawnym i życiu społecznym, należy za wszelką cenę unikać nawet tworzenia pozorów, iż jest to zagadnienie odrębne od ochrony środowiska. Uregulowanie tych spraw w różnych ustawach pozory takie stworzy i żadne deklaracje programowe niczego nie zmieniają. Konserwatorska ochrona przyrody może funkcjonować tylko w ramach jednolitego systemu ochrony środowiska, a nie poza nim”.